

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 50 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 800.— Z odnośnikiem do domu " 900.— Na prowincji " 1000.—	W Białymstoku „Dziennik Grodzieński“ Aleksandrowski zał. 8 m. 4. tel. 228 Cento P. K. G. 3011. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „N. Dziennik Białostocki“ Rynek Kościuszki N 1. tel. 63. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.		wiersz nopp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U- kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal- towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za- graniczne i linij okrojonych o 100 proc. drożej. Cento P. K. G. 3011. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Dziś w niedzielę, o g. 1 po poł., redakcja „Dziennika Białostockiego“ organizuje WIEC

w sali Kino-teatru „APOLLO“ przy ul. Sienkiewicza. Odczyt red. A. LUBKIEWICZA, naocznego świadka wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk.

Po odczytzie wyświetlane będą

Aktualne zdjęcia z ostatniej chwili

POWRÓT ziemi ŚLĄSKIEJ do POLSKI

Przy wejściu pobierana będzie minimalna opłata (100—150 marek) na chociażby pokrycie kosztów obrazu kinematograficznego.

Pożegnanie wojsk francuskich w Katowicach.—Tam gdzie powiewał sztandar Francji, dumnie powiewać będzie amarantowo biały proporzec Polski.—Poseł Korfanty.—Przyjazd generała Szeptyckiego.—Defilada.—„Poznańczyk“—pierwszy pancernik przekraczający granice Śląska.—Na granicy.—Samochody pancerne.—3 ci pułk ułanów.—„Warszawskie dzieci“ budzą zachwyt.—Szepienice.—Bogucice.—Katowice.—Marynarze.—Hallerczycy.—Kosynierzy.—Powstańcy.—Radość ludu.—Świąteczny nastrój.—Wielkie święto radości narodowej.

Stock Continental

JAN WERNER i S-ka

Warszawa, Królewska 31. tel. 181-36

POLECA:

Opony i detki

samochodowe

motocyklowe

rowerowe

Masywy i gumy powozowe.

Artykuły chirurgiczne i techniczne.

Akcesoria samochodowe.

Specjalność:

„CONTINENTAL-CORD“

Ceny ściśle fabryczne.

Instytucjom rządowym, społecznym i sportowym odpowiedni rabat.

185

Zamówienia skuteczniamy odwrotną pocztą.

TEATR „PALACE“

Niezwykle interesujące!

Tylko dziś dn. 2 lipca b. r. (niedziela)

punktualnie, o godz. 9 wiecz. — odbędą się

seanse naukowo-eksperymentalne

znanego psycho frenologa

Szyllera-Szkolnika

ze słynnym medjum Mille EVIGNY (Miss Chasse)

Potęgą woli

Potęgą myśli

Przejmowanie myśli na jawie.

Doświadczenia odbędą się pod kontrolą lekarzy, przedstawicieli prasy i osób kompetentnych.

Bilety nabywać wcześniej w „Teatrze Palace“—cały dzień.

W Filji Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Białymstoku dnia 4 lipca b. r. o godzinie 15-ej odbędzie się sprzedaż przez

przetarg

110 kg. kości, 14165 kg. lubinu żółtego, 3328 kg. odpadków (plew) greczanych, skór bydłych solonych 1 szt., skór koni solonych 36 szt., skór wyprawionych (odpadków) 6 g. i rogów par 260.

Na powyższe artykuły należy wnieść oferty pisemne i składać 2 proc. wadium od oferowanej sumy w Filji R. Z. G. w Białymstoku do 14-ej godz. 4 b. m. Po odbytej licytacji usatysfakcjonowani oferentami zostaną oferentom bezwzględnie zwrócone. Przedmioty do oglądnięcia od godz. 8—12-ej w magazynie Filji.

Obejmowanie terenów na Górnym Śląsku.

Katowice, 1.7. (Aj. Wsch.).
We czwartek, dn. 29 b. m. odbyło się objęcie pow. Pszczycyńskiego przez wojsko polskie. Powitanie miało charakter bardzo podniosły i uroczysty. Wojsko obsypano kwiatami.

Nowy Rząd.

Warszawa, 1.7. (Tel. wł.).
Dziś, o g. 5 po poł., odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Rządu.

Przyjazd Ministra Skarbu.

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
Pan Zygmunt Jastrzębski, który przybył dziś z Hagi do Warszawy, odbył w południe 2 godzinną konferencję z prezesem Sliwińskim. Po skończonej rozmowie p. Jastrzębski oświadczył naszemu korespondentowi: „Miedzy mną a p. Sliwińskim doszło do porozumienia. Pozostaje jeszcze rozstrzygnąć się w sytuacji finansowej. Nastąpi to po konferencji z p. Zaczkiem. W poniedziałek dam p. prezydentowi ostateczną odpowiedź“.

Nowy minister robót publicznych.

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
Dziś przed południem przybył ze Lwowa do Warszawy inż. Wł. Zieliński, nowoimianowany minister robót publicznych i po konferencji z prezesem ministrów Sliwińskim, udał się do Ministerjum Robót Publicznych dla objęcia urzędowania.

Nota Rządu [Polskiego]

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
Odpowiedź Rządu Polskiego na odmowną notę rządu litewskiego co do rokowań w przedmiocie opcji, zostanie ogłoszona w poniedziałek d. 3 b. m.

Nowy członek M. Z. L.

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
W miejsce posła Władysława Grabskiego, który—jak wiadomo—na tle walki o monopol tytoniowy złożył mandat poselski, zjawił się nowy poseł, p. Zdanowski, rolnik z Łowickiego.
Po kilkudniowym rozjeździe

W niedzielę odbędzie się ewakuacja ostatniej strefy, t. j. pow. Rybnickiego, a we wtorek odbędzie się wkroczenie wojska polskiego pod dowództwem generała Szeptyckiego.

się w stosunkach i odbyciu konferencji wśród klubów narodowych, p. Zdanowski zgłosił się na członka Narodowego Zjednoczenia Ludowego.
Na trzy miesiące przed odbyć się mającymi wyborami krok ten jest dowodem nastrój, panujących w społeczeństwie.

Konfiskata.

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
Dzisiejszy numer „Rzeczpospolitej“ został przez Komisarza Rządu m. Warszawy skonfiskowany za artykuł pod nagłówkiem „Niżej miary urzędu“ przez St. Stronickiego. Postępowanie karne zostało wdrożone.

Z parlamentu niemieckiego.

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
Z Berlina donoszą: Projekt ustawy o obronie Rzeczypospolitej niemieckiej zostanie wnieiony do parlamentu w przyszłym tygodniu.

Wywrotowcy niemieccy.

Warszawa 1.7. (tel. wł.).
Z Berlina donoszą: Zabójca Rathenau'a Winther, był prywatnym sekretarzem gen. Ludendorfa i pozostawał w ścisłym kontakcie z grupą niemieckich nacjonalistów, t. j. niemieckich endeków.

Stan Lenina.

Warszawa 1.7. (tel. wł.).
Z Berlina donoszą: Profesor Klemperer po powrocie z Moskwy oświadczył dziennikarzom, że Lenin nie cierpi na paraliż postępowy, lecz jest w wysokim stopniu przepracowany. Zatrucie żołądka stan ten pogorszyło. Przesadą byłoby jednak twierdzić, że stan jest beznadziejny, wymaga on jednak dłuższego odpoczynku, po czym Lenin może wrócić do zdrowia.

Ucieczka przed głodem.

Lwów, 1.7. (tel. wł.).
Z guberni środkowo-rosyjskich przybywają na Ukrainę drogą kolonij wielkorosyjscy, uciekający przed głodem.
Ostatni transport w liczbie 1000 osób osiadł w pow. Winnickim w dobrach hr. Grocholskiego.

Beznadziejna sytuacja eserów.

Warszawa 1.7. (tel. wł.).
Z Moskwy donoszą: Na ostatnim posiedzeniu trybunału, obrońcy oskarżonych w procesie eserów złożyli deklarację z prośbą o zwolnienie ich od dalszej obrony oskarżonych. Los eserów jest przesądzony i wyrok zdecydowany. Wszyscy oskarżeni I-ej grupy zostaną skazani na śmierć.

Premjówka.

Warszawa, 1.7. (tel. wł.).
W dzisiejszym ciągnięciu wygrana miliona marek padła na

№ 1 357.851.

Giełda Warszawska.

Warszawa 1.7. (tel. wł.).
Nowy Jork 4823—4860
Paryż 400
Berlin 12.60 — — —
Londyn 21.000
Dolary Kanadyjskie 46.25
Kanada—4750

Rynek zbożowy białostocki

za dziesięć wozorajazy.

Zyto	2900 mk. za pud
Pszonica	4200 "
Jęczmień	2800 "
Owies	2500 "
Kartofle	900 "
Mąka i gatunki	5500 "

Rynek włóknisty białostocki

za dziesięć wozorajazy.

Karo	mk. 1200—1800
Kastor kolorowy	900—1400
zwyczajny	1000—1300
ciemny	800—1000
Burka na wln. osp.	1200—1800
na baw. osp.	900—1200
Pałtowo z podszewką	2800—5800
Koce szagatowe szt.	5000—6000
komend.	1000—1300

Szmaty
Zwyczajne mk. 3000 pud.
„dib“ 7000
Rynek waty. Wata pocięta (firma Newjarka) 700 mk.
Wata biała i cz. (firma Lipkosa) 750 mk.

Rewolucja w Irlandji.

Zdąbło w oko brata swego...

W Irlandji rozpoczął się nowy okres walk z rządem angielskim i jego wojskiem.

Donoszą o tem telegramy — krótkie, suche lecz bardzo treściwe.

Wrzenie w Irlandji trwa nie od dziś i nie od wczoraj, lecz od stu lat. Protestantka Anglja wyteżala wszystkie siły, by zgnieść katolicką Irlandję i zabić jej poczucie odrębności narodowej. W ostatnich atoli czasach bój ów przybrał cechy wojny domowej. Sprawa stała się głośnie, wywołując wszędy sympatje dla Irlandji.

Jestto też ciekawe, że tasama Anglja, która za swój główny cel postawiła sobie.

uspokojenie świata

tasama Anglja, która czyni się ośrodniczką praw mniejszości narodowych, a pierw się na wspomnienie jakiegokolwiek możliwości wojny, w obawie, by nie podcięła do reszty handlu — toleruje u siebie zbrojne konflikty, powstałe na tle narodowym.

Zuwało się, że zawarcie niedawno

porozumienie angielsko-irlandzkie

zakńczy historję walk obu narodów, a mieszkańców Wielkiej Brytanji. Pisma angielskie z namaszczeniem i tryumfem glosły światu wiesco ustępstwach rządu W. Brytanji na rzecz Irlandji. L. George odnosił wówczas pełne zwycięstwo. De Valera, przywódca ruchu niepodległościowego w Irlandji, nie zgadzając się z tem, co Anglja dawła Irlandji, pozostał odo-

sobniony we własnym społeczeństwie. Takby przynajmniej można było wnioskować z głosów, które do nas dochodziły.

Rzeczywistość jednak wykazała coś innego.

Pokój angielsko-irlandzki nie miał zbyt silnych i trwałych podstaw, skoro przeciwko prowizorycznemu rządowi irlandzkiemu

wybuchła rewolucja —

pod hasłem oderwania się Irlandji od Anglji i obwołania republiką.

Dziś walczą Irlandczycy z Irlandczykami. Nie chodzi tu o jakies kwestje podrzędne, lecz zasadnicze. Powstanczy bronią całkowitej

niepodległości „Zielonej Wyspy”, nie chcąc znać Anglji i jej króla.

Przeciwko powstańcom, którzy usiłują zdobyć stolicę Irlandji, Dublin, wystąpiły wojska rządu prowizorycznego. Część Dublina znajduje się w rękach rewolucjonistów. Walka trwa.

Rząd angielski narazie

ograniczył się do wystosowania noty

pod adresem rządu prowizorycznego. W nocie tej, wskazując, że rewolucja może obalić dzieło porozumienia angielsko-irlandzkiego, rząd angielski wzywa prowizoryczny do szybkiego uporania się z powstańcami i bezwzględniego sfurmowania rewolucji. W końcu zaś nadmieniam, prawie że mimochodem, iż „w przeciwnym razie

rząd angielski byłby zmuszony do podjęcia energicznych kroków

przeciw powstańcom.

Nota, podana wyżej, najlepiej świadczy o słuszności sprawy, broniącej przez powstańców. Rzekoma samodzielność Irlandji jest właściwie pustym frazesem, zwąszy, iż o samodzielności tej decyduje — rząd angielski. Jeżeli Irlandja posiadałaby istotnie swobodę działania, mogłaby utworzyć rząd taki, jakiego sobie życzy, mogłaby zaprowadzić u siebie taką formę rządu, jaką uważa za stosowną, a mimo tego pozostać w najściślejszym stosunków z Anglją.

Lecz — to, co Irlandja otrzymała w pokoju z nią, — nie jest tem, czego pragnie ogół mieszkańców „Zielonej Wyspy”.

Część z nich, uważając „Rząd prowizoryczny”

za ekspozyturę Anglji,

wystąpiła, przeciw niemu zbrojnie.

A za powstańcami stoja masy uchodźców irlandzkich w Ameryce, niewątpliwie wspierające ich moralnie i materialnie.

Wypadki dublińskie nie mają znaczenia lokalnego.

Moga one obalić nie tylko „Rząd Prowizoryczny”, nie tylko pokój irlandzko-angielski lecz i jego twórcę, L. George’a, a temsamem wywrzeć wpływ na całokształt polityki światowej.

r. k.

Tydzień polityczny.

W nocy z 28 na 29 czerwca Naczelnik Państwa podpisał nominację gabinetu Sliwskiego. Gabinet ten opierał się miał na większości, złożonej z bloku lewicowo-niemiecko-żydowskiego, liczącego 210 głosów, oraz 16 głosów Klubu Pracy Konstytucyjnej. Opozycja posiadała 195 głosów (obecnie 198). Tak się sprawa przedstawiała dnia 28 czerwca w południe. Z tą chwilą jednak, gdy w popołudniowej konferencji p. Sliwski nie doszedł do porozumienia z p.p. Michalskim i Aleksandrem Skrzyńskim, Klub Pracy Konstytucyjnej uznał gabinet Sliwskiego za jednostronny, pozabawiony całkowicie sił fachowych i głosy swe cofnął.

W momencie składania Naczelnikowi Państwa listy gabinetu do nominacji, gabinet ten już większości nie posiadał.

Każdy trzeźwy polityk, któryby nie chciał być jedynie narzędziem w rozgrywającej się walce z podobnym rządem przed parlamentem by nie wystąpił, rezygnując wcześniej z powierzonej sobie misji. Pan Sliwski zrobił jednak inaczej. Do kroku tego skłoniła go lewica z następujących motywów.

Opinia publiczna, widząc całą bezpodstawność kryzysu rządowego i rozumiejąc szkodliwość 4 tygodniowego przesilenia, zwracać się zaczyna coraz ostrzej i stanowczyj przeciwko tym, którzy zamet wywołali. Sprawcy przesilenia starają się więc wszelkimi siłami doprowadzić do skłecenia jakiegokolwiek rządu, choćby takiego, który będąc absurdem, rano jutro, po przedstawieniu się Sejmowi, upadnie, byle tylko zająć z siebie odium przesilenia i przypisać je prawicy i centrum. Lecz się przytem i na to, że w nowym zamęcie wymazać się uda z pamięci społeczeństwa istotne przyczyny pierwszego przesilenia.

Zjemy w przebiegu walki wewnętrznej, jakiej Państwo nasze od czasu swego powstania jeszcze nie przeżywało.

By dać opinii publicznej podstawy do wzięcia sprawy na poważnie i umożliwić jej pomocy potężnego jej wpływu, wyjście z labiryntu, w jaki państwo zostało wtrącone, trzeba przyczyny te wy-czerpująco poznać.

Piszący te słowa przed 2½ laty, w tym czasie, gdy organizowało się w Sejmie Narodowe Zjednoczenie Ludowe i utrwalala idea centrum w polskim parlamentarzystwie, miał sposobność słyszeć referat p. Skulskiego, wygłoszony do swych przyjaciół politycznych.

Posel Skulski oceniał ówczesną sytuację temi słowami: „Istnieje u nas nieprzetrwała tendencja, zarówno ze strony Narodowej De-

mokracji jak i socjalistów, podzielić Sejm i społeczeństwo na dwa obozy i dokonać t. zw. „próby sił”. Jedynie mocne świadomości swych zadań centrum może walczyć tej zapobiedz. N.Z.L. będzie miało za cel walczyć do umiarkowanego programu państwowego Piastowców i Narodowy Związek Robotniczy. Jakkolwiek widzę wielkie trudności w realizowaniu idei centrowej, wynikające z krąco-cowo klasowego stanowiska Piastowców i przeszkód stawianych ze strony prawicy i lewicy, tem niemniej pracę naszą kontynuować musimy. Jeżeli nie zdelamy całkowicie sprostać wielkiemu zadaniu, to należy przynajmniej zao-wiadać „próby sił”, która wy-kroczyć może daleko poza ramy walki parlamentarnej, powstrzymać do czasu ukończenia wojny i ustalenia granic państwa”.

Znane są całemu społeczeństwu polskiemu ataki potężnej prasy demokratycznej, kierowane w ciągu 2½ lat na „wódców tej koncepcji. Użyto do tego celu wszystkich sprzętów, nie cofając się nawet przed napędzaniem systemu i oszczerstwami. Mniej mniej jest natomiast afera lewicy. Socjalistyczny oboz umiał ci-chaczem wprowadzić do zarządu i klubu Polskiej Stronnictwa Ludowego swego konia trojańskiego w postaci kilkunastu ludzi, udających zręcznych ludowców, będących jednak w rancie rzeczy typowymi działaczami na korzyść socjalizmu. Żywioły te korzystały z każdej sposobności, z każdego osłabienia centrum, z każdej porażki Piastowców, byle ich tylko zaprzężyć w rydwan lewicy.

Mimo tych ni-słuchanych trudności centrum acz luźno związane dokonywało swego. Na tego hot-stawie powstał kompromis Piastowców z Zjednoczeniem i rząd parlamentarny Skulskiego, kompromis ten dał miżność rządowi wnieść do Sejmu ustawy konstytucyjne, oparte na systemie 2-izbowym; na mocy tegoż kompromisu obalona została szalona uchwała o upaństwowieniu lasów. Wprawdzie co do Senatu, Piastowcy umowy nie dotrzymali, jednak nie mogli już przeskoczyć uchwaleniu wniezionej propozycji w Izbie; uchwała o upaństwowieniu lasów natomiast została obalona.

Po upadku gabinetu Skulskiego istnienie centrum przyczynilo się w znacznym stopniu do utworzenia rządu koalicyjnego Witosa, a potem centrowego rządu Witosa, trzymając jednak mocno w tym czasie Piastowców na uwadze programu umiarkowanego i państwowego.

W czerwcu n. r. nastąpił w N. Z. L. rozłam, wywołany secesją Dubanowicz. Secesja tej towa-

rzyszyła nowa furja ataków Narodowej Demokracji, kierowana na Narodowe Zjednoczenie Ludowe, które, zmuszone organizować własne szeregi, nie było już w stanie dostatecznie czuwać nad spójnością centrum. Ale i w tym czasie umiało ono oddać usługę Państwu, powołując do życia umiarkowany rząd Ponikowskiego. Rząd ten, aczkolwiek zwalczany pierwotnie przez prawicę, dowiódł całym szeregiem „pierwszorzędných posunięć politycznych” pożytku swego dla Państwa i zmusił prawicę do odrotu z pierwotnie zajętego wobec niego stanowiska.

W lutym i marcu b. r. nastąpiło moralne załamanie się Piastowców. Serwa kontraktów leżących i Dohd skompromitowała do tego stopnia to stronnictwo, że N.Z.L. zmuszone było pozostać w k. własnemu losowi. Nie mogli również identyfikować się z p. Kiernikiem rządu Ponikowskiego. Zdawano sobie sprawę z tego, że dopóki Piastowcy nie oczyszczą się z elementów, chcących robić interes na Państwie, co może nastąpić dopiero po ich porażce wyborczej, niepodobna z nimi dalej współdziałać. Po odosobnieniu Piastowców utworzenie jakiegokolwiek większego parlamentarnego stawało się już niemożliwym, tembardziej, że i stronnictwo prawicy w okresie dymisji pierwszego rządu Ponikowskiego w przededniu wyborów wzięło od mawiały proponować objęcie rządu. Po załatwieniu sorawy Wileńskiej i objęciu władzy ponownie przez gabinet Ponikowskiego, wtenczas, gdy lewica odwróciła się już od tego rządu, prawica popelnia kapitalny błąd, nie dając również już poparcia rządu prawie z drwinami, że jeden jedyny Klub N. Z. L. w dyskusji nad drugim exposé Ponikowskiego, wypowiedział się za rządem. Brak poparcia przez prawicę dla gabinetu Ponikowskiego dał w tygodniu później możność lewicy przy pomocy Naczelnika Państwa obalenie tego rządu.

W ostatnich dniach rządu Piastowców, zapadł się dotychczasowy w Sejmie i zdyskredytowany w opinii publicznej, zaczerpnięty z przemysłu nad wzmocnieniem swych woliwów, wobec zbliżających się wyborów. W tym celu zdecydowali się łącznie z dobrze nad-szarpanymi popiesami szukać pomocy i oparcia u Naczelnika Państwa. Przyszło im to tem łatwiej, że Naczelnik Państwa, sam mocno atakowany, czuł się również odosobnionym. Jak odbywały się te układy i kto je inicjował pozostanie parazie tajemnicą, faktem jednak jest, że stanął jakiś wzajemny układ. Istotną pian tego układu, który ujawnił się podczas obecnego przesilenia, polegał na obaleniu rządu Ponikowskiego, utworzeniu rządu popierającego przy wyborach Piastowców i pe-

Zapisujecie się na członków „Czerwonego Krzyża”.

Za głosem serca.

(Wzory literatury obcej)

1. Opowiadanie francuskie.

Wpadłszy do wagonu Paweł Dupont ujrzał prześliczną blondynkę, siedzącą samotnie przy oknie i spoglądającą na niego dziwnym wzrokiem.

— Oh! — pomyślał Dupont, a na głos rzekł:

— Czy pani nie wieje z okna?

— Przecież okno jest zamknięte! — zaśmiała się blondynka i chytrze spojrziała na niego.

— Czy pozwoli pani, że zapalę?

— Proszę bardzo. Bardzo lubię dym z cygara.

— Szkoda. Niestety, nie palę — westchnął Paweł. A czy mógłbym się dowiedzieć, jakie jest pa-

ni imię?

— Luiza,

— Luiza. Ty musisz być moją!

Od pierwszego naszego spotkania, od chwili, gdy cię ujrzałem...

— Ej, ty mały łobuzie! — rzekła

Luiza, otwierając ramiona na jego przyjęcie...

— — — — —

Poprawiając fryzurę, Luiza spytała swego kochanka:

— Dokąd jedziesz?

— Do Avignon.

— I ja również.

Pociąg wjechał na dworzec.

Podróżni pośpiesznie opuścili wagony i ruszyli ku miastu. Paweł pożegnał się z Luizą i wsiadł do dorożki, która zawiozła go do zamku jego przyjaciela wicehrabiego d'Arbignac.

D'Arbignac bardzo się nim ucieszył.

— Zaraz cię zaznamię z moją żoną. Luizo! Luizo!

— Jakto? To pani?

— A więc się „znacie”? — ucieszył się pan d'Arbignac.

Młoda kobieta uśmiechnęła się i patrząc na męża pogodnym wzrokiem, rzekła:

— Tak, znamy się. Jechaliśmy razem w jednym wagonie i bardzo miłe zeszła nam droga... Mam nadzieję, że i tutaj będziemy się czuli równie dobrze...

— Brawo! — zawołał wicehrabia d'Arbignac.

2. Opowiadanie angielskie.

Tommy O'Pemmican zdobywał sobie skromne środki na życie w ten sposób, że wieczorami w szynku wzięt — chapełskim Sydneya Grosha popisywał się swą nadzwyczajną sztuką: mianowicie wsuwał głowę do pułapki, w której siedział olbrzymi głodny szczur i po krótkiej walce chwycił go w swe silne, białe zęby... Mimo to, że zwierzę zawzięcie się broniło, po upływie minut słyhać było trzask, pisk — i szczur, przegryziony na połowy, padał bez życia na zalane krwią dno olbrzymiej pułapki.

Miss Succy Gibson uprosiła swego ojca, aby raz zaszczycili szynk Sydneya Grosha swą wizytą i odwiedzili tego starego „zboja” w jego siedzibie.

Ojciec z początku nie chciał o tem słyszeć; („Jakto, ty — panienka z towarzysztwa — pójdziesz do takiego podejrzanego lokalu?”); ale potem zgodził się. I oto pewnego dnia, w mglisty londyński wieczór, pośród nasyconych whis-

ky i hańbą gentlemanów — stałych bywalców szynku wuja Sydneya — zjawilo się młode wykwintne dziewczę w towarzystwie poważnego pana.

Przedstawienie rozpoczęło się. Tommy wyszedł na wzniesienie, trzymając w kieszeniach swe żyłaste pięści i śmiało spoglądając na rzucającego się w klatkę wroga.

Wszyscy przysunęli się bliżej... W tem usłyszano wdzięczny głos dziewczęcy:

— Zakładam się o tysiąc dolarów, że temu gentlemanowi nie uda się go przegryźć!

— Goddam! — krzyknął ochrypłym głosem podchmielony kapitan amerykańskiego okrętu do polowu wielorybów. „Hay Stocks”. — Przyjmuję zakład! Dla Tommy jest to to samo, co przegryźć o-rzeszek. Stawiam moje tysiąc!

— Tommy, nie daj się! — zawył tłum.

Tommy O'Pemmican, nie zwracając uwagi na to wycie, patrzył w oczy pięknego dziewczęcia. Po tem westchnął, wsunął głowę do pułapki i... szczur, wściekle wpił mu zęby w policzek.

— Co się z tobą stało? — ryknęli jego wielbiciel. — Co się z nim stało? Pierwszy raz coś podobnego. Czy jesteś chory, Tommy.

— Goddam! — krzyknął ochrypły kapitan. — Tommy nie przegryzł szczura, ale ja przegryzę Tommy'ego! On jest wzmowie z dziewczyną!

Rozległy się strzały... Tommy skoczył jak tygrys i uderzeniem pięści powaliłszy kapitana, rzucił się ku wyjściu...

— Gdy pan Gibson z córką wydostali się z piekielnego placu boju i biegli mglistym londyńskim zaułkiem, Succy natknęła się na coś i krzyknęła:

— To jest on! To jest mister Pemmican... On jest raniony! Musimy go wziąć do nas, do domu.

— Czy wypada — zachmurzył się ojciec — obcego człowieka?

— All right! — zawołał stanowczym głosem Succy. — Obcego nie wypada, ale przyszłego męża — nikt chyba mi nie zabroni!...

Red.

1. Ks. Dziekana Chodyko
2. Pastora Cyrkwitza, 3. Poppa
4. Łuszkiewicza, 4. Rabina D-r
5. Rozenbauma, 5. Wejwode Pi-
6. pielnawskiego, 6. Starostę Kmita
7. 'Prezesa Rady Miejskiej Filipow-
8. wicza, 8. Prezydenta miasta Szy-
9. mańskiego, 9. Dowódcę Garpis-
10. nu, pułkownika Surzemińskiego
10. Komendanta "Półki Państwo-
11. wej Kamale, 11. Dyrektora Mie-
12. skiego Gimnazjum Ks. Halko, 12.
13. Przetłomę Żelazkiego Gimnazju-
14. Kossowska, 15. Dyrektora Sem-
15. narium Nanczeńskiego Turko-

skiego, 14. Dyrektora Izby Skarbowej Gurę, 15. Naczelnika Urzędu Skarbowego Szczepickiego, 16. Naczelnika Urzędu Akcyzy i Monopolów Państwowych Zajączkowskiego, 17. Dyrektora P.K.K.P. Wysockiego, 18. Prezesa Sądu Okręgowego Dynowskiego, 19. Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego Arciszewskiego, 20. Naczelnika Urzędu Pocztowego Naumana, 21. Prezesa Zw. Fabrykantów D. Ra. Takasza, 22. Redaktora Naczelnego Dziennika Białostockiego Lubkiewicza.

Zarząd.

— **Nie kijem go, to pałą.** Od niedawna zaczęto sprzedawać kefir taniej, bo po 100 zamiast 120 mk. Jak się okazuje, owe tańsze butelki są znacznie mniejsze od sprzedawanych poprzednio.

— **Bezpieczeństwo lotnisk.** Zwracając naszą uwagę na częste skandale i bójki, urządzone przez pijanych w Zwierzynku. Dlaczego dotychczas niema w Zwierzynku posterunku policyjnego?

— **Remont chodników.** Na głównych ulicach naszego miasta podjęto naprawę bruków i chodników. Objaw to wielce pocieszający, gdyż dotychczasowy stan chodników naszych był zaiste rozpaczliwy.

— **Zakupy dla Komunii.** W tych dniach przyjechało do Białegostoku kilku kupców z Rumunii, którzy poczynili tu zakupy sukna.

— **Po dolary do miasteczek.** Tutajsi giełdjarze skupują w okolicznych miasteczkach dolary.

— **W sprawie podatku komunalnego od przychodu wartości własności nieruchomości.** W związku z projektem ustawy w przedmiocie uchylecia poboru podatków od przychodu wartości własności nieruchomości oraz o pobieraniu przez ciała samorządowe opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości w inne ręce zarządzane zostało, aby w tych powiatowych zarządach komunalnych i gminach, które uprawione są do poboru podatku do przychodu wartości własności nieruchomości, wstrzymane zostały wymiary tego podatku od transakcji, zawartych po dniu 31 grudnia 1921 roku.

Natomiast, zgodnie z projektem wspomnianej ustawy, odnośne ciała samorządowe będą mogły od powołanego wyżej terminu wprowadzić (wzamiem) opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, w inne ręce.

— **Niebezpieczne zjawisko.** W mieście naszym rozmnożyły się bezdomne psy, które waleśają się po ulicach. Przedstawia to w porze obecnej poważne niebezpieczeństwo także i z tego powodu, iż psy te są tożsamościami chorób zakaźnych. Jest przeto więcej, niż wskazane tepienie tych czworonogów, tembardziej zresztą, że coraz częściej zdarzają się wypadki pokąsania przechodniów, (jak np. odgdał p. Leszczyńskiego przy ul. Pałacowej). Również wiele osób trzyma nieopodatkowane psy, co jest z uszczerbkiem dla kasy miejskiej. Wogóle więc kwestja psia w Białymstoku wymaga bezzwłocznej regulacji.

— **Delegat z Ameryki.** Wczoraj przyjechał do Białegostoku kilku amerykańców, odbywających podróż dla rozrywki.

— **Z Ameryki.** W tych dniach przyjechało do Białegostoku kilku amerykańców, odbywających podróż dla rozrywki.

— **Sprawy domowe.** Nasza notatka o remoncie dotyczyła nie kina „Apollo”, jak mylnie zostało wydrukowane, lecz „Modern”.

— **Pasek na papierosy.** W wielu miejscowych sklepikach sprzedawane są obecnie papierosy po cenach droższych od uwidoczionych na opakowaniu. Jak zapewniają wujemniczeni, należy oczekiwać dalszej zwyżki tego paska.

— **Do Argentyny.** W ubiegłym tygodniu z Białegostoku wyjechała większa partja emigrantów do Argentyny.

— **Zawody w pilkę nożną.** W niedzielę dnia 2 lipca br. D.P.N. Strzelec i Białystok rozegrał zawody w pilkę nożną z reprezentacją Strzeleckich Drużyn Sportowych Okręgu Warszawskiego, są to pierwsze zawody o nagrodę pędrowną Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego. Białystok występuje w pełnym składzie, co jest najlepszym dowodem nielekceważenia przeciwnika, a sportowcom białostockim zapowiada prawdziwą biesiadę sportową. Wysokie koszty spowodowania „Warszawy” do Białegostoku przyczyniły się do podwyższenia cen biletów. Początek zawodów bez względu na pogodę o godz. 5 po poł.

— **Match—rewanż** pomiędzy drużyną footballową B. O. S. O. i drużyną W. K. S. Z. M. 3. dał wyniki 5:2. Match rozegrano na boisku B.O.S.O. Lipowa 52.

— **Łatwość i oszustwo.** Obywatel tutejszy p. Nürnberg, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza, bawiąc w tygodniu ubiegłym w Grodnie spotkał się tam z młodym człowiekiem, który przedstawił mu się jako sąsiad Markowicz i poinformował go, iż w dniu następnym udaje się z powrotem do Białegostoku. Na prośbę łatwościwego p. Nürnberga rzekomy Markowicz podjął się przewiezienia dla żony p. N. sumy pieniędzy i wartościowych papierów, które mu p. N. powierzył w tym celu. Wróciwszy o negdał z podróży do domu, przekonał się p. N., iż padł ofiarą oszustwa, gdyż podczas jego nieobecności nikt do żony jego żadnych rzeczy lub wiadomości od niego nie przyniósł. Stratę swą oblicza p. N. na przeszło 300 tysięcy mk.

— **Przejechanie.** Wczoraj przy ul. S-to Jańskiej został przejechany przez rower i lekko raniiony 5-letni Goldman. Odwieziono go do domu.

— **Nieszczęśliwy wypadek z pomysłem zakochaniem.** Obywatel tutejszy p. Dawid Szorkes spadł w dn. 27 bm. z drabiny, z wysokości kilku sążni i doznał tylko lekkiego potłuszczenia.

— **Bez dowodów.** Policja aresztowała Kotolnuka Augusta bez dowodów osobistych.

— **Bójka w lesie.** W ubiegły czwartek w lesie zwierzynieckim wybuchła bójka pomiędzy panną Miczkowską a Anastazją Kudrowską, która odniosła poranienie głowy i postradała 2 zęby.

— **Oszustwo.** Obywatel miejscowy p. Torłowski nabył onegdaj na giełdzie pierścień brylantowy za 300 tysięcy mk. Po nieważnie stwierdzono, że brylant był podrobiony.

— **Kradzież na ulicy.** Przecho-dzącej ul. Lipową Marii Staszy kównej skradziono z kieszeni 400 mk. Tamże Jankielowi Botkowskemu skradziono pugilares z 15 tys. mk.

— **Kradzież w ogrodzie.** Dnia 29 ub. m-ca podczas zabawy w ogrodzie miejskim p. Miszoncznikowi skradziono z kieszeni portmonetkę z 8,000 mk.

— **Kradzież w poczekałni.** Policja aresztowała Zednickiego Aleksandra za kradzież kosza z białą w poczekalni III klasy. Białiznę zwrócono poszkodowanej Józefie Stalowczuk.

Pamiętajcie

o niedoli
repatrantów.

Kronika Grodzieńska.

— **Z teatru miejskiego.** Dziś poraz ostatni „Baron Kimmel”, operetka w 3 ch aktach, która na dwóch poprzednich przedstawieniach cieszyła się ogromnym powodzeniem, do którego przyczyniły się występy p.p. Szymulskiej i Szczawińskiego.

Od dnia 4 bm. dyrekcja naszego teatru dała artystom miesięczny urlop. Z nowymi siłami dn. 4 sierpnia rb. teatr przystąpi ponownie do pracy.

— **Obóz letni w Ponlemoniu.** Kurs w obozie letnim w Ponlemoniu rozpoczyna się nieodwołalnie dnia 5 b. m. Kandydaci zadeklarowani winni się zgłosić najdalej do dnia 4 b. m., niezadeklarowani zaś w dniu 5 b. m. u oficera instrukcyjnego w P. K. U. Grodno, między godz. 9 a 15. Warunki przyjęcia podane zostały w „Dzienniku Grodz.” Nr. 102 z dn. 23 ub. m-ca.

— **Domowy złodziej.** 28 b.m. włościanin wsi Łapieniek, gm. Hożańskiej, powiatu Grodzieńskiego, Antoni Kipas, przyjechał do Grodna ze swoim parobkiem, Józefem Barkiewiczem, po nawóz. Parobek został przy wozie, a sam poszedł za sprawunkami. Barkiewicz po oddaleniu się gospodarza zemdlał z koniem i wozem.

Kipas po powrocie na miejsce, gdzie zostawił parobka z koniem, nie znalazł go i po bezskutecznym poszukiwaniu w mieście, udał się do domu—na wieś.

Ojciec poszkodowanego wywieźdawszy się od ludzi o kierunku, w którym się udał złodziej, pojechał za nim w pogoń i dopędził go niedaleko Zydomyki.

Złoczyńca ujrawszy pogoń, umknął, porzucając wóz i konia.

Z teatru.

Występ Janiny Szymulskiej i Napoleona Szczawińskiego.

„BARON KIMMEL”

operetka w 3 aktach Pordes Milo.

Zakończenie sezonu odbywa się wesoło.

Po całorocznych trudach i pracy ponad siły — operetka, której, co prawda, nie rokowałem powodzenia scenicznego, — o ile powodzenie kasowe było zapewnione. Zespół artystyczny naszego teatru — uzupełniony artystami lekkiej Muzy — tej miary, co p.p. Szymulska i Szczawiński, dał dowód, że to materiał, z którym pracować można w każdym kierunku i nie zawiedzie. Dyrektor teatru może być dumny, że potrafi dobrać sobie ludzi — choć ilościowo nie liczących zastąpić kilkakrotnie większe grono — a to zgadza tyle, co połowa powodzenia.

Libretto operetki dość sobie zwykłe. Tło, to tak chętnie przez autorów używane „qui pro quo” — którego wyjaśnienie w ostatnim akcie zwykło z zasady następować.

Ogółem rzecz wzięwszy, całość była grana w dobrym tempie i wypadła bardzo dobrze.

W szczególności para warszawskich gości stanęła na wysokości zadania — zdradzając wielką rutynę, obycie ze sceną; p. Szymulska zaś głosem swym zdradzała dobrą szkołę i wyrabianie. P. Szczawiński, posiadając organ silny, wprowadzał w przyspieszone wi-bracje fale powietrza, widocznie dawało się mu że gra na przestronniejszej scenie.

Zofia w interpretacji p. Milkowskiej tym razem była godną zupełnego uznania, i przysłać trzeba, że i w operetce, czuje się jak u siebie w domu. Tym razem, widocznie, idąc za moją dobrą radą, ożywiła swą białą sukienkę kolorem pasowym, co ożywiło całą jej sympatyczną postać. Gra była bez zarsutu — śpiew zaś nie ustępował nawet diwie operetkowej. Kostjumik w akcie II był bardzo piękny i gustowny.

Barzo dobrym był p. Wzorczyński, jako Windisz, fabrykant margaryny.

Zerline — grała p. Mori — wkładając w rolę prawdę życiową i zdradzała umiejętność kierowania swym mężem.

Mala rolka barona Kimmela przypała p. Sciborowi, którą grał z powodzeniem.

Doskonałym był p. Ziębiakiewicz jako skowronek, stwarzając oryginalny typ apasza w pierwszych aktach.

P. Zebrowski również dołożył starań i zrobił swęg apasza, który „prawdziwemu” na krok nie ustępował — a może go nawet przewyższył.

P. Puchniewska tym razem trochę mdło oddała rolę Kasl, była prawdopodobnie niedysponowana, co wyczuć się dało nawet z głosu, który przezwrotnie brzmi czysto i metalicznie.

Sejn — trochę wyszedł poza swoją przeciętność.

Przytęp p. Bakanowicza był sobie niczego — szczególnie zaś umiał specjalnie robić ruchy nogami, zdradzające jakiegoś lino-skoczka.

Kulminacyjnym punktem była polka galaniarka w ostatnim akcie — gdzie pp. Ziębiakiewicz i Zebrowski — wiedli prym i zbierali zasłużone oklaski.

Jednym słowem: eksperyment operetkowy udał się pod każdym względem.

O. K.

Ogłoszenie.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich osób wojskowych obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne.

Art. 1.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17-go czerwca 1919 r. „O spisie oficerów”, oraz Art. 107 Tymczasowej Ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej” (Dz. Praw Król. Pol. Nr. 1338, pkt. 28), powołuję do rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, w polskich formacjach wojskowych, czy też w Armii Polskiej.

Art. 2.

Zarządzenie zgłoszenia się obejmujące wszystkich oficerów, wymienionych w art. 1, w wieku do lat 60-ciu, przyczem ci, którzy w roku bieżącym ukończyli wzgl. przed dniem 31 grudnia b.r. ukończą lat 60, obowiązani są zgłosić się do rejestracji. Wyjątek stanowią oficerowie, znajdujący się w służbie czynnej i oficerowie w stanie spoczynku (emerytowani).

Art. 3.

Osoby, podlegające rejestracji, mają się rejestrować w tych P.K.U., na terenie których zamieszkują. P.K.U. dokonywać będą rejestracji w terminie od dnia 1.VII do dnia 31.VII.1922 r.

Art. 4.

Zgłaszający się do rejestracji oficerowie (równorzędni) mają się wykazać następującymi dokumentami:

I. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. było ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. S. Wojsk. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk., Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk., Dz. Pers.) i którzy w W. P. służyli, mają przy rejestracji przedstawić dokumenty zwolnienia z wojska, (tymczasowa karta bezterminowego urlopowania, wystawiona w myśl par. 139 Wskademob., wzór Nr. 9, albo tymczasowa karta zwolnienia do rezerwy, wydana w myśl rozkazów, ogłoszonych w Dz. Pers. 37.21, w Dz. Pers. Nr. 1.22 i Dz. Pers. Nr. 9.22, lub też innego rodzaju dokument zwolnienia z wojska).

II. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. było ogłoszone w Dz. Urz. M. S. Wojsk., Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk., i Dz. Pers.) a którzy w W. P. nie służyli, winni przedłożyć karty odroczenia, o ile

zaś ich nie posiadają, mają przy rejestracji powoływać na odpisany numer jednego z tych dzienników urzędowych M. S. Wojsk., którym zostali do W. P. przyjęci.

III. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. nie było ogłoszone w Dz. Urz. M. S. Wojsk. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk., Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk. i Dz. Pers.) bez względu na to, czy w W. P. służyli czy nie, winni przedłożyć:

Oficerowie b. armii rosyjskiej:

a) Oryginalny formularz „posłusznego spisku” z b. armii ros., datowany przed dniem 1 listopada 1919 r. W braku oryginałów lub należycie uwierzytelniczonych odpisów: stan i przebieg służby z dokładnymi datami zmian i nominacji, poświadczony przez 2-ch oficerów sztabowych W. P., pełniących służbę czynną (Rozk. Oddz. V Szt. Gen. L. 7700. Og. Org.);

b) Dowód cenzusu naukowego;

Oficerowie b. armii austriackiej: Oryginalne dekrety nominacyjne Austr. Ministerstwa Wojsk., wzgl. ich odpisy urzędowo stwierdzone, — albo urzędowo stwierdzone odpisy z Dz. Rozp. (Streffersblatt) — albo karty tożsamości, lub rozkazy General-Gubernatorstwa, rozkazy pułkowe, wreszcie legitymacje oficerskie.

W braku oryginałów lub należyte uwierzytelniczonych odpisów jak III a);

Oficerowie b. armii niemieckiej:

Oryginalne dekrety nominacyjne b. Niemieckiego Ministerstwa Wojsk., lub ich odpisy urzędowo stwierdzone, — albo urzędowo stwierdzone odpisy z Dz. Rozp. b. Niem. Min. Wojsk. (Militär-Wochenblatt), — albo książka żołdu (Soldbuch), wreszcie legitymacje oficerskie.

W braku oryginałów lub należyte uwierzytelniczonych odpisów jak III a);

Oficerowie b. formacji polskich:

Oryginalne dowody stopni oficerskich, uzyskanych w formacjach polskich, wzgl. powołanie się na odpisany rozkaz b. formacji polskich.

W braku dowodów lub należyte uwierzytelniczonych odpisów:

a) stan i przebieg służby z dokładnymi datami zmian i nominacji, poświadczony przez 2-ch oficerów sztabowych W. P., pełniących służbę czynną (Rozk. Oddz. V Szt. Gen. Nr. 7700. Og. Org.);

b) dowód cenzusu naukowego.

IV. Niezależnie od dokumentów, wymaganych od poszczególnych grup, wszyscy oficerowie, których przyjęcie do W. P. nie było ogłoszone w Dz. Urz. M. S. Wojsk., bez względu na to, czy w W. P. służyli czy nie, mają jeszcze przedłożyć:

a) życiorys (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem czasu od przewrotu politycznego do czasu rejestracji (dla oficerów b. armii ros. uwzględnienie czasu po rewolucji do czasu rejestracji);

b) poświadczenie władz politycznych lub samorządowych miejsca zamieszkania, zawierające opinię o prowadzeniu się danej osoby, oraz stwierdzające, czy była ona karana sądownie, czy nie, c) dokładne wypełniona karta kwalifikacyjna (według wzoru, przepisane dla Kom. Weryfik.).

V. W wypadku nie przedłożenia przez oficerów, którzy w wojsku wogóle nie służyli i przejęcie ich do W. P. w jednym z Dz. Urz. M. S. Wojsk. nie było ogłoszone, żadnych dokumentów, stwierdzających ich stopień oficerski wzgl. równorzędny, należy ich traktować jako szeregowych i prowadzić w ewidencji szeregowych.

VI. Oficerowie superarbitrowani wzgl. inwalidzi mają przy rejestracji przedstawić dokumenty superwizyjne — wzgl. dokumenty inwalidztwa.

Art. 5.

Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnoszących się do nich ustaw.

Minister Spraw Wojskowych

(—) Szef Sztabu

General Dywizji

Rozmaitości.

Podróżnik w czasie.

Podług najnowszych obliczeń jednego francuskiego geografa istnieje na całym świecie nie mniej jak 5 tys. dialektów (narzędzi) i 800 całkiem od siebie odmiennych języków.

Zupełnie odrębnych od siebie, a więc różniących się językami posługują: Europa 89, Afryka 114, Azja 125 i Ameryka 417—reszta 17 języków przypada na Oceanie, czyli na wielką ilość mniejszych i większych wysp oceanicznych, rozrzuconych pomiędzy Indiami wschodnimi a Ameryką Południową.

Na niektórych mniejszych wyspach południowych, niezbyt od siebie oddalonych i ściśle z sobą sąsiadujących, zupełnie odrębnie mówiący posługują się mieszanką i gdy się często spotykają, nie mogą się porozumieć językiem, porozumiewają się za pomocą ruchów rękami, palcami lub głową, czyli „mimiką”.

Czy tkanki mózgowe mogą być po śmierci odczytane?

Amerykański instytut Rochefella spisał doniosłe odkrycie naukowe z dziedziny biologii. Profesor tego instytutu Carrel posiada części mózgu człowieka, który umarł przed dziesięcią laty. Mózg ten dotąd jeszcze żyje. Dr. Carrel, którego odkrycie było podane niedawno w wątpliwości, wykazał przed zebranym audytorium lekarzy prawdziwość swych słów. Komórki mózgowe są odżywiane sztucznie specjalną masą odżywczą. To właśnie doświadczenie otwiera szerokie perspektywy przed badaczami i lekarzami. Można się spodziewać, iż w niedalekiej już przyszłości ludzie chorzy na mózg, staną się uleczalnymi przez usunięcie części chorych i wszczepienie na ich miejsce zdrowych części po ludzku umarłych.

Obwieszczenia. 193

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 21 czerwca 1928 r. do Rejestru Handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie).

Pod Nr 1700. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep warzywa i ciek Berman”. Przedmiot — sprzedaż warzyw. Siedziba — Białystok, ul. Żydowska, Nr. 5. Właściciel ciek Berman w Białymstoku, przy ul. Żydowskiej, Nr. 5, zawiązał.

Pod Nr 1701. Firma przedsiębiorstwa: „Judek Rozenblum”. Przedmiot — wyrób oraz sprzedaż obuwia. Siedziba — Białystok, ul. Lipowa, Nr. 19. Właścicielka Judek Rozenblum, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Lipowej, Nr. 19.

Pod Nr 1702. Firma przedsiębiorstwa: „Kawiarnia Anna Minko”. Przedmiot — utrzymywanie kawiarni. Siedziba Białystok, ulica Jurowiecka, Nr. 50. Właścicielka Anna Minko w Białymstoku, przy ul. Ciockiego, Nr. 8, zamieszkała.

Pod Nr 1703. Firma przedsiębiorstwa: „Sz. i J. bracia Rubin spółka firmowa”. Przedmiot —

sprzedaż pasów gumowych fabrycznych. Siedziba — Białystok, ul. Kupiecka, Nr. 25A. Wspólnikami są: 1) Szymon Rubin i 2) Judek Rubin obaj w Białymstoku, przy ulicy Kupieckiej, Nr. 25A, zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obydwu wspólników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, indosy, czek, pełnomocnictwa podpisane przez firmę każdą z wspólników są modzelem. Również każdy ze wspólników ma prawo otrzymywać z urzędów pocztowych wszelką korespondencję zwykłą, poleconą, pieniężną i wartościową, ze stacji kolejowych i komórek celnych towarów i ładunków i z otrzymania kwitowań. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą d. 7 czerwca 1922 r. na lat 5.

Pod Nr 1704. Firma przedsiębiorstwa: „Ch. Ch. Gierc i L. M. Glikfeld Spółka firmowa”. Przedmiot: wyrób przedziły i wykończenie towarów włóknistych. Siedziba — Białystok, ulica Nowo-Warszawska, Nr. 22. Wspólnikami są: 1) Łazarz Glikfeld, przy ul. Jurowieckiej, Nr. 24 i 2) Chaim Gierc, przy ul. Kupieckiej, Nr. 24 w Białymstoku zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obydwu wspólników kolektywnie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, indosy, czek, pełnomocnictwa, podpisywać ma prawo pod stemplem firmy każdy ze wspólników samodzielnie. Każdy też ze wspólników ma prawo samodzielnie otrzymywać z urzędów pocztowych wszelką korespondencję zwykłą, poleconą, pieniężną i wartościową ze stacji kolejowych i komórek celnych towarów i ładunków i z otrzymania takowych kwitowań. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 13 czerwca 1922 roku do 1-go kwietnia 1928 r.

INFORMATOR

m. wojew. Białegostoku.

Biuro transportowe.

Biuro transportowe Towarzystwo Transportów i Żegluga Sp. z ogr. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 54. Tel. 211.

Biuro Polak S. A. (Transport Polski) Kap. zakł. Mk. 100.000.000 załatwia: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cła, magazynowanie, ubezpieczenie, transporty, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Krawczy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego mejszra **Władysławem Krawczy**. Przyjmuje obywateli na płaszcze i frence wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smoki i cywilne i boksery z materiałów własnych i pp. klijentów, za wykwalifikowane i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Pachalskiego (naprzeciwko Sobora). Obywateli wykonywają się samodzielną i punktualnie.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK

ul. Sienkiewicza 5.

regularna bezpośrednia komunikacja do Kanady i Ameryki.

Załatwi bezpłatnie prośby:

- 1) do Konsula celem otrzymania wizy amerykańskiej;
- 2) do Urzędu Emigracyjnego celem otrzymania paszportu zagranicznego.

Zakłady Elektrotechniczne.

Broda Parys, Lipowa 40 w podwórzu. Instalacje, naprawy i przeróbki: Oświetlenia motorów, dynamomasy, transformatorów, oporników, amperów i woltomierzów, przysiędów mechanicznych, sygnalizacji i t. p.

Wyrób solenne.

Y. Słoboda i W. Ariszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.). Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.

Zelazo, blacha i art. techn. budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.

Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Technika i elektryczność.

K. Godycki-Cwirko i S. ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Osadnictwo

Towarzystwo Budowlane Parafian „Taspar” w Warszawie Sp. z ogr. odp. Przedstawiciel w Białymstoku Julian Jakubowski, ulica Lipowa, Hotel Palas.

Księgarnia.

Księgarnia **Włodzisław S. ka** z o. od ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. de p.

Dział Winno-kolonyjny.

Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki Nr. 9 polecają: pierwszorzędnych firm **Wódki, Salki, Wina, towary kolonyjne, Mąkę na babę, wanilię, migdały, rodzunki i różne zapachy. Sygna, Mydła toaletowe „Puls”.**

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Włodzisław Szajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: koks Górnośląski, „Zabrze”, brykiety węglowe, wapno kieleckie, cement, gips, papa dachowa, oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Partowski ul. Lipowa Nr. 6, i piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktur, wszelkie artykuły spożywczo-kolonyjne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skórny podszewiane miękko. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Galanteria i mody.

Magazyn damski skąd A. Kottow ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnice, fartuchy.

Skład olej, smarów, pokostów.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15. wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL” s-ka tech.-przem. R. Godycki-Cwirko i S. ka sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Emilja.

Magazyn „Nowości Sezonowe” Konfekcja damska i męska, ul. Rynek-Kościuszki Nr. 2.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Skład Zamiatki, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Włodzisław Partowski skąd ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszewiane chromowe, towar hamburski, glemzy lakier.

SUKNO angielskie i tomaszowskie

Włodzisław i Szymon, Sienkiewicza 18. Wszelki wybór materiałów najlepszych gatunków sezonowych. Przy większych zakupach na raty.

Wino wódki.

Jakub Litwini. Wino owocowe. Skład win i wódek. Rynek Kościuszki Nr. 11.

Wyrób Laboratorium „SANTAS”

Krem Metamorfosa „Gajana Nr 1” poleca się przeciw oparzeniom, pękom i żółtym plamom. Ślad w opłaskach i otłoczeniach opłaskanych.

ALFA-LAWAL Włókniki (asparatory) do mleka

Sp. techn. przem. R. Godycki-Cwirko i S. ka. Rynek-Kościuszki 15.

Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna.

Księgarnia.

S. Iberski, ul. Dominikańska Nr. 31. Księgarnia bogata zaopatrzoną w najnowsze wydawnictwa naukowe, historyczne, zawodowe i nuty, przyjmuje prenumeratę dla pism krajowych i zagranicznych.

„Bolszaka” Księgarnia i Skład Przybawów szkolnych ul. Dominikańska Nr. 10. Jedyna i najtańsza źródło zakupu w wielkim wyborze książek różnorodnej treści.

Materiały piśmienne hurtowo i detalicznie.

Miary i wagi.

„Równowaga” załatwia: sprawdzanie i regulowanie wag i miar syst. dzie. siętnego, oraz naprawy tychże.

Skład wag, odważników, miar obiętości i długości. Biuro i magazyn pl. Teatralny 9.

Wódki i likiery.

Skład win wódek i likierów Isaaka Szajski. Egzystuje od 1860 r. Grodna, ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 56.

Tartaki, stolarnia i drzewo.

„Łas” Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szymonowicz, Sz. Fruch i J. Dereczynski w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefon: 150, 238, 237.

Abel Sworski. Przemysł leśny. Grodna ul. Podólna 5, tel. 205.

Krawczy.

M. Brzozowski krawiec męski ul. Pocztowa 16 róg Napoleona, wykonuje zamów. A. Turjański róg ul. Hoovera (d. Iwanowska) i Kolożanki. Zakład krawiecki męski przyjmuje zamówienia z materiałów własnych i dostarczonych. Wykonanie wykwalifikowane, z gwarancją poprawną. Ceny umiarkowane.

Papier i galanteria.

S. Ariszewski Dominikańska 25 papier, mater. piśm. galanteria.

Ekspedycja.

„Grodno” Biuro Przem. Eksped. Wład. A. Talkowski pl. Batorego 5. Telef. Nr 158

Ouklarnia.

Aleksander Litwini, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, masło, gran, lemoniady, wszelkie lody i wielki wybór słodzik.

Fabryki tytoniu.

„Stambol” ul. Bonifaterska (dawn. Tatarska) Nr. 11, tel. 12. Włania z własnych materiałów jakoteż dostarczonych wykwalifikowane i sumienne. Ceny umiarkowane.

Nowa pracownia Sukien. **Amalia Bronisława**, ul. Orzechowej Nr. 32, dom p. Kliks, wejście z mostu na lewo i piętro, przyjmuje wszelkie roboty damskich sukien i dziecięcych oraz kostiumów. Wykonuje elegancko, terminowo i tanio. Szyci wykwalifikowane panie.

Sukno i towary białe. **S. Janowski**. Skład sukna cywilnego i wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 49.

Materiały budowlane.

S. Knapier. Grodna, Horodniczańska Nr. 3, tel. 141. Artykuły budowlane: wapno, cement i węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „POLSKA”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Sienkiewicza, m. 1. Ekspert i import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy p. i. Sławomir Szadala s-ka Grodna, m. 1. Aleksandrowski S. Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia takowe dla instytucji wojskowych, rządowych.

Grodno

Dominikańska 4 tel. 125.

Cunard-Line Białystok

Sienkiewicza 19 tel. 89.

Bilety okrętowe do Ameryki i Kanady.

- 1) przesyła się affidavit'y do Urzędu Emigracyjnego celem uzyskania pozwolenia na otrzymanie paszportu zagran.
- 2) wypełnia się kwestionariusz do konsulatów amerykańskich celem uzyskania numeru.

Tartak i heblarnia „Poniemak”

J. Margulisa, Przedmieście Forsztadt tel. 208.

Malarnia i wytwórnia szyldów.

T-wa „Rekord” ul. Dominikańska Nr. 25, szyldy, plakaty i dekoracje teatralne. **„Arz”** ul. Dominikańska Nr. 23, szyldy, wszelkie wyroby malarskie artystyczne po cenach konkurencyjnych.

Ogrodnictwo i handel nasion.

Marjan Foren ul. Dominikańska Nr. 25.

Młyny parowe.

Młyn Parowy D. Kozłowski, Grodna

Browar parowy

J. Margulisa, Grodna, ul. Ogrodowa 2 tel. 120.

Polski Dom Handlowy.

Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.

Eksport i Import wszelkiego rodzaju towarów artykułów spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i inn. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i kooperatyw.

Sól i śledzie.

Ch. Brzozowski, Policja 3 tel. 154. Prowadzi śledzie najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.

Grodno

ul. Zamkowa Nr. 2.

Baltycko-Amerykańska Linia.

Jedyna regularna komunikacja bez przesiadania, Gdańsk—New-York, Gdańsk—Kanada. Wszelkich informacji ustnie i piśmiennie udzielamy bezpłatnie.

Skład broni, naboju, przyb. myśliwskich.

A. Szadala ul. Dominikańska 25.

Skóry i farby anilinowe.

J. Roszkowski i Syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Fabryka i garbarnia skór. Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.

Włodzisław Partowski skąd, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska Nr. 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Studentka Politechniki warszawskiej

z dwuletnią praktyką Krawiecką pragnie dostać roboty akordowe lub posadę w tym zakresie. Łaskawe zgłoszenia w Dzienniku sub A. Z.

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

4000 Białystok, Lipowa Nr. 23-25-20

DAMSKA SUKNIA

4500

letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot nadwyczał praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fiolet, czerwony, lilij, różowy, niebieski, zielony, płaskowy, szary, brązowy, elektryk, biały i t. d.—najmodniejszy fason, pięknie przybrana—tylko 4500 mk. Przesyłka 500 mk. Przy zamówieniu 5 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Prosimy adresować: 118 8-1

J. Lubka—Łódź 28.

Popierajmy przemysł polski.

Wspólnika z kapitałem 1,500,000 do 2,000,000 mk.

do urzędzonej fabryki garbarskiej dla powiększenia z gwarancją pożądaną fachowiec.

Wł. Stołeczka 43, P. Bakunowicz.

211 2-1

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego, Alafuz-

jewskiego szpitala wenerycznego

Choroby weneryczne, skórne i maza-

pleniowe (808 914) od 10-12 i od 3-4 p.p.

ul. Kilińskiego Nr. 11 (b. Niemiecka.)

28-2 w Białymstoku. 3321

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośne,

skórne i weneryczne,

(oświetlenie cewki i pęcherza).

Rynek - Kościuszki

Nr. 3 od g. 9-7 w.

4894 16-1

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne i maza-

pleniowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.

28-00 Białystok, Lipowa Nr. 17. 4400

d-r. M. Zawadje

spec. chorób

żelazka i kieszek.

ul. Lipowa Nr. 1 w dziedzinie.

„Nowej Stenografii Polskiej”

udziela nauczycielka **M. Tietrowa**.

Blizsze wiadomości Kilińskiego 130.

w niedzielę, środy i piątki od g. 3-4.

197

DOKTOR D. KANEL

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-ej

do 1-ej i od 5-7

wiecz. Białystok,

ul. Sienkiewicza 37

II piętro.

13- 5300

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

KTO ZABIŁ?

Tylko 2 dni

Niedziela 2 i poniedziałek 3 lipca 1922

Heleny Konczewskiej

Nie wykląskaj!

Wzruszający dramat,
w 6-ciu aktach
z udziałem uroczej
rodaczki naszej

Porywająca gra!

BIAŁYSTOK.
Kino „MODERN”

Śmierć lub

zwycięstwo

Dzisiaj 2 Dzisiaj

SERJA

W 1-ym akcie treść 1-ej serii.

6 wielk. aktów

Dla młodzieży
dozwolone.

EDDIE POLO

w roli głównej.

KONKURS

Konkurs na stanowiska Inspektorów Szkolnych w Łomży, Grudnie, Ostrołęce, Suwałkach i Włocławsku oraz zastępców Inspektorów Szkolnych w Łomży, Białymstoku, Białsku, Grudnie i Lidzie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego ogłasza niniejszym konkurs na stanowiska Inspektorów Szkolnych w Łomży, Grudnie, Ostrołęce, Suwałkach i Włocławsku, oraz zastępców Inspektorów Szkolnych w Łomży, Białymstoku, Białsku, Grudnie i Lidzie. Place przysługujące Inspektorom Szkolnym i zastępcom Inspektorów Szkolnych określone zostały Ustawą z dnia 15 lipca 1921 r. oraz Ustawą z dnia 18. marca 1921 r.

O stanowiska Inspektorów Szkolnych i zastępców Inspektorów Szkolnych ubiegać się mogą zawodowo czynni, mający odpowiednią praktykę szkolną i wyższe wykształcenie, a odpowiadające egzamin kwalifikacyjny do szkół wyższych, z wyjątkiem ukończenia Pedagogicznego kursu Nauczycielskiego Ministerstwa W. R. i O. P., albo wreszcie dowody równorzędnych studiów.

Kandydaci, będący na służbie państwowej, winni wnieść podanie do Kuratorium w przepisanej drodze służbowej za pośrednictwem wyświeżanych przełożonych, tam zaś bez pośrednictwa do Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego w Białymstoku (Warszawska 37).

Do podania należy dołączyć: 1) Krótki przebieg życia. 2) Dokładny tytuł, lub odprisy, sądowe albo rejestracyjne uwiaryściowane, stwierdzające kwalifikacje naukowe i lat dotychczasowej pracy w szkolnictwie. 3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i zdolności odbywania podróży.

Kandydaci będący na służbie państwowej winni dodatkowo dołączyć: 4) Orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej, o ile posiadają. 5) Dane dotyczące stanu rodzinnego z odpowiednim dowodem. 6) Kandydaci, nie będący na służbie państwowej, winni podać nazwiska i adresy osób, na które się powołują.

Podania winny być wniesione do Kuratoriumu najpóźniej do dnia 15 lipca 1922 r.

Konkurs na stanowiska Dyrektorów w gimnazjach i seminarjach państwowych Okręgu oraz na stanowiska nauczycieli w tychże zakładach ogłoszony będzie w najbliższym czasie.

Kuratorium już obecnie przyjmuje podania kandydatów na powyższe stanowiska.

„STOCK CONTINENTAL”

Skład gum samochodowych, rowerowych, motocyklowych, powozowych oraz maszynowych

Warszawa - Nowy Świat 65, róg Ś. to Krzyskiej

poleca

świeżo otrzymany transport

cordów

Ceny fabryczne

„Auto-Electrio”

J. Offinowski

tel. 50-39 i 73-70.

MLEKO

gwarantowanej dobroci
codziennie w plombowanych
konwiach, proponuje szpitalom,
ochronkom, kawiarniom, koopera-
tywom i innym instytucjom,
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
(Białystok; Pałacowa Nr. 2.
tel. 130).

Samochody ciężarowe, osobowe

znanej marki „FIAT”

polecają po cenach fabrycznych
przedstawiciele

Spółka Techniczno-przemysłowa
R. Godycki-Cwirko i S-ka.
Białystok, Rynek Kosciuszki 15

Ogłoszenia drobne.

białostockie
Gwintowniki gazowe
i Withwortha i
rozwiertniki, Poznań-
ska, Warszawa, Mar-
szalskowska 72 tel.
51-65.

Zgubiono dowód oso-
bisty, wyd. w Biał-
ymstoku przez Sta-
rostwo na imię Zy-
gmunt Słowkowski-
go, zam. przy ul. No-
wo-Warszawskiej 45.

Zgubiono zaśwada-
czenie wyd. jako
paszport za Nr 108,
wyd. w m. Kobrynie
przez Starostwo na
imię OKSzeni Werni-
czuk zam. przy ul.
Kraszewskiego Nr 13.

**Dom Kurowo
per bapy**
na sprzedaż
trzy buhaje
rasy niemieckiej z ro-
dowodami 149 21

Znaleziono 28 b. m.
na ulicy Pałaco-
wej znaczną sumę
pieniędzy. Zgłasz-
ać o szczegóły, Li-
powa 45 między 12-1
Mazzecko.

Pompy skrzydłowe
oryginalne Knaut-
a, Poznańskie, War-
szawa, Marszałkowska
72 tel. 51-65.

Włosie kobie
w każdej ilości ku-
puje L. Kiedrowski,
Warszawa, Wielka 11.

Do sprzedania dom
dla rodziny. Do-
wiedza się ul. Mły-
nowa 2. Słarski 177

Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Białymstoku przez

P.K.U. na imię Aro-
na Freindlanda (rocz.
1897), zam. przy ul.
Legionowej Nr 22.

Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Abra-
ma Bernsteina (rocz.
1887), zam. przy ul.
Grunwaldzkiej Nr 2.

Sprzedaje się dom
w m. Starosielecach
ul. Kolejowa Nr 7
Piotra Iwanowskiego.
214

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Józefa
Butkiewicza (rocz.
1902), zam. we wsi
Kalinówka-Kościełna
pow. Białostockiego
gm. Kąlnowskiej 213

W III Komisariacie
P.P. w Białym-
stoku znajduje się
walizka koloru brzo-
zowego pozostawiona
na doroczce Nr 99,
przez niewiadomą o-
sobę. Prawy właścici-
el może się zgłosić
po odbiór takowej.

Skradziono paszport
niemiecki na imię
Afanasi Aleksandro-
wa, zam. przy ul. Wa-
sikowskiej Nr 32.

Zgubiono zaśwada-
czenie osobiste na
imię Elżbiety Toma-
szewicz ze Strzyżów-
ki, Jędrzejów, wyd. przez
urząd gminny w Je-
ziorach dn. 30 maj-
a r. 1922 za Nr 489.

Zgubiono książkę
domową na imię
Sary Winik, zam. przy
ul. Zalewnej Nr 14.

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
przez P.K.U. w Biał-
ymstoku na imię Ru-
binsterna Erze (rocz.
1901), zam. przy ul.
Zelaznej Nr 39. 141

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez

P.K.U. na imię Abra-
ma Bernsteina (rocz.
1887), zam. przy ulicy
Grunwaldzkiej Nr 2.
168

Skradziono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Anto-
niego Trochimowicza
(rocz. 1886), zam. w
m. Starosielecach, ul.
Sienkiewicza Nr 6.

Zgubiono zaśwada-
czenie, wydane w
Białymstoku przez
Starostwo, jako pasz-
port, na imię Piotra
Staniawicza, drogo-
mistrza szosowego,
zam. przy szosie Żół-
kowskiej Nr 19. 194

Zgubiono kartę zwol-
nienia, wyd. przez
P.K.U. w Białymstoku
(roczn. 1897) na imię
Abrama Wygodzkiego
przytem zgubiono pa-
szport polski, wyda-
ny przez K-mię poli-
cji państwowej na
imię A. e g o z.

Skradziono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Adolfa
Zdanucka (rocz.
1890), zam. we wsi
Klewinowie pow. Biał-
ostockiego gm. Ju-
chnowieckiej. 200

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Józefa
Majera (rocz. 1895),
zam. w m. Jesienów-
ce pow. Białostockie-
go. 199

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Adolfa
Zdanucka (rocz.
1890), zam. we wsi
Klewinowie pow. Biał-
ostockiego gm. Ju-
chnowieckiej. 200

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
Komisję Przegladowa-
ną na imię Jana Kocha-
ńskiego (rocz. 1889),
zam. we wsi Żółt-
awce pow. Białostoc-
kiego gm. Krynin. 184

Skradziono w Wilnie
na dworcu kol. do-
wód tożsamości Ser-
D. Nr 810 wyd. na
imię żony referenta
W. lu Drogowego, Od-
działu Dyr. Wileń-
skiej w Białymstoku,
Zukowskiej Janiny.

Skradziono k a r t e
z wolnienia wyd. w
m. Stomilnie przez
Kadrę 78-pułk piechoty
na imię Ignacego
Gackiego, porucznika
(rocz. 1894), zam. w
folwarku Zaczęcie, po-
czta Ciechanowiec.

Zgubiono na imię
Cierelci Czeczko
zam. przy ul. Paiko-
wej Nr 12, kartę po-
wołania, wyd. w Biał-
ymstoku przez P.K.U.
(rocz. 1893), i zaśwada-
czenie wydane przez
Starostwo Białostoc-
kie jako paszport.

Do sprzedania dom
drewniany z sad-
kiem owocowym. O-
rzeszkowa 11, Łunie-
wki, między 5-7 wie-
czór. 204

Zgubiono na imię
Erza Klemento-
nowskiego zam. w m.
Branku pow. Biał-
ostockiego, kartę powo-
łania wyd. w m. Bran-
sku przez P. K. U.
(rocz. 1897), i tymcza-
sowy dowód osobisty
wyd. w m. Branku.

Zgubiono legitymację
z wolnienia z wol-
stka wyd. przez P.
K. U. Warszawa na
nazwisko Pokserska
leka. Proszę o zwrot
Hotel Royal-Grodno
123-2

Student Politech-
niki Warszawskiej
poszukuje pokoju z
utrzymaniem, udziela
korepetycji, może wy-
jechać na prośbę.
Oferty do Admini-
stracji D. z. i. p. a. a.
Grodzka 10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407